

Język polski: KLASA I Br p – Zadanie 7 – 4.05.2020

Temat: Odwaga, waleczność, wierna służba – średniowieczny wzór rycerza (*Pieśń o Rolandzie*)

Nauczyciel: Anna Bielenda (anjabelenda@gmail.com)

1. Proszę zapoznać się z materiałami wstępnymi, w tym celu proszę wejść na stronę szkoły (tam, gdzie są zadania nauczania zdalnego), poszukać kafelek z opisem: Informacja dla nauczycieli (to nie jest tajne, można z tego korzystać!), na 1 pozycji jest zapis: e-podręczniki.pl, proszę kliknąć, wyświetli się pierwszy kafelek: kształcenie ogólne, kliknąć, wyjdzie zapis: szkoła ponadpodstawowa: język polski 404 materiały. Klikamy i otwierają się materiały. Szukamy pod hasłem: (*Pieśń o Rolandzie*). Gotowe, mamy już wejście na nasze materiały. Proszę przejrzeć proponowane teksty, wysłuchać opowieści o Rolandzie, przeczytać fragmenty tekstów, pooglądać obrazy.
2. Proszę Przeczytać fragmenty *Pieśni o Rolandzie* (podręcznik str. 108-109 lub scan)
3. Proszę wykonać zadania:
 - a) opisz historię Rolanda
 - b) narysuj rycerza średniowiecznego z pełnym ekwipunkiem
 - c) wypisz cechy wzorowego rycerza
 - d) opisz śmierć Rolanda (miejsce, zachowanie, gesty, myśli, słowa)
4. Proszę wykonać zadania w zeszycie. Czas wykonania zadań 8 .05.2020

Życzę owocnej pracy i miłych wrażeń. Czekam na wspaniałe zadania.

PS. W razie problemów proszę o kontakt.

Odważa, waleczność, wierna służba

Średniowieczny wzór rycerza

NA POCZĄTEK

Jakiego rodzaju zachowanie nazywamy rycerskim?

OUTWORZE

Pieśń o Rolandzie powstała we Francji, najprawdopodobniej pod koniec XI w. Nie wiadomo, kto jest jej autorem. Utwór opowiada o wyprawie Karola Wielkiego przeciwko wojskom arabskim. Najważniejszą postacią w dziele jest hrabia Roland, siostrzeniec króla. Zostaje on ukazany jako idealny rycerz – wierny władcy, ojczyźnie i Bogu. Nie waha się poświęcić życia w walce.



LEKTURA
OBOWIĄZKOWA

Pieśń o Rolandzie (fragmenty)

LXXIX

Wojska
arabskie

Zbroją się poganie w saraceńskie¹ kolczugi [...]. [...] Zostawili muły i koniuszczych, siadają na konie i jadą w zwartym szeregu. Dzień jest jasny, słońce piękne, nie masz zbroi, która by się nie lśniła. Tysiąc trąb gra, iżby² było piękniej. Hałas jest wielki: Francuzi usłyszeli go. Oliwier mówi: „Panie towarzyszu, bardzo to być może, jak mi niemam, iż będziemy mieli sprawę z Saracenami”. Odpowie Roland: „Ach, dałby to Bóg! Trzeba nam tu wytrwać dla naszego króla. Dla swego pana trzeba ścierpieć wszelką niedolę i znosić wielkie gorąco i wielkie zimno, i oddać skórę, i nałożyć głowę. Niech każdy się gotuje młócić dobrze, iżby nas nie pohańbiono w pieśni! Hańba dla pogan, prawo dla chrześcijan. Nie ode mnie spodziewajcie się złego przykładu”. [...]

Obowiązki
rycerza według
Rolanda

XCI

Jak wygląda
i zachowuje się
rycerz?

Przez wąwozy hiszpańskie jedzie Roland na Wejlantyfie, swym rączym³ rumaku. Przybrał się w zbroję, która go pięknie zdoła. Jedzie

¹ Saraceński – tu: arabski.

² Iżby – żeby.

³ Rączy – szybki.

mężny baron, potrząsając włócznią. Do nieba obraca ostrze; do żeleźca⁴ przymocował proporzec całkowicie biały; frędzle biją mu o ręce. Szlachetne jest jego ciało, twarz jasna i roześmiana. Po nim jedzie jego towarzysz, co go Francuzi mienia⁵ swoją tarczą. Patrzy groźnie ku Saracenom; po czym pokornie i łagodnie spogląda ku Francuzom i grzecznie odzywa się do nich w te słowa: „Panowie baronowie, pomału, krokiem! Ci poganie przychodzą po swoje męczeństwo. Nim przyjdzie wieczór, weźmiemy piękny i bogaty łup; nigdy król Francji nie miał piękniejszego”. Kiedy mówił, wojska spotkały się. [...]

Jak wygląda i zachowuje się rycerz?

CIV

Bitwa jest wspaniała; wszystko zaczyna się kłębić. Hrabia Roland nie oszczędza się. Uderza włócznią póki drzewce całe; po piętnastu ciosach złamał ją i zniszczył. Dobywa Durendal, swój dobry miecz, cały nagi. [...]

Roland podczas bitwy

WARTO WIEDZIEĆ

Rycerz był w średniowieczu jednym z trzech głównych wzorców osobowych – obok sprawiedliwego i mądrego władcy oraz ascety, wyrzekającego się doczesnych dóbr i przyjemności.

▼ Cesarz Karol Wielki znajduje ciało Rolanda, miniatura średniowieczna z XV w.



CXLI

Hrabia Roland wrócił do bitwy. Ma w dłoni Durendala; bije jak tęgi rycerz. Pociął na sztuki Faldryna z Puj i dwudziestu czterech innych, nie lada jakich. Nigdy człowiek żaden tak gorąco nie pragnął się pomścić. Jak jeleni umyka przed psami, tak umykają przed Rolandem poganie. Arcybiskup powiada: „Oto mi robota! Tak powinien się spisywać rycerz, który nosi dobrą broń i siedzi na dobrym koniu; inaczej niewart ani szeląga; niech raczej zostanie mnichem w klasztorze i niech co dzień się modli za nasze grzechy!”. Roland odpowiada: „Bijcie, nie oszczędzajcie ich!”. Na to słowo Frankowie zaczynają na nowo. Ale chrześcijanie ucierpieli tam wielce.

CLVI

Hrabia Roland walczy szlachetnie, ale ciało jego jest mokre od potu i rozpalone; w głowie czuje wielkie cierpienie: od tego dęcia w róg skroń mu pękła. Ale chce wiedzieć, czy Karol przybędzie. Bierze róg, dmie w niego, ale słabo. Cesarz zatrzymuje się, słucha: „Panowie, rzeźce, biada nam! Roland, mój siostrzan⁶, opuszcza nas w tej dobie. Po dźwięku jego rogu rozu-

Zapowiedź śmierci rycerza

⁴ Żeleźce – metalowy szpic włóczni.

⁵ Mienić – nazywać.

⁶ Siostrzan – siostrzeniec.

⁷ Niedługo życia – zostało niewiele życia.

Zapowiedź
śmierci
rycerza

miem, że mu już niedługo życia⁷. Kto chce go zastąpić, niech przynagli konia! Grajcie w trąby, ile ich jest w wojsku!". Sześćdziesiąt tysięcy trąb gra, i tak głośno, że odbrzmiwiają góry, odpowiadają doliny. [...]

Śmierć
Rolanda**CLXVIII**

Roland czuje, że śmierć jest blisko. Uszami mózg mu się wylewa. Modli się do Boga za swoich parów⁸, aby ich przyjął do nieba; następnie prosi anioła Gabriela za samego siebie. Bierze róg, iżby mu nikt nie robił wyrzutu, i drugą ręką swój miecz zwany Durendalem. Nieco dalej niż na strzelenie z kuszy idzie ku Hiszpanii przez pole. Wstępuje na wzgórek. Tam, pod pięknym drzewem, są cztery głązy z marmuru. Na zielonej trawie upada na wznak. Omdlewa, śmierć jego się zbliża. [...]

CLXXV

Roland czuje, że dobiegł już kresu. Leży na stromym pagórku twarzą ku Hiszpanii. Jedną ręką bije się w pierś: „Boże, przez twoją łaskę, *mea culpa*⁹; za moje grzechy, wielkie i małe, jakie popełniłem od godziny urodzenia aż do dnia, w którym oto poległem!". Wyciągnął do Boga prawą rękawicę. Aniołowie z nieba zstępują ku niemu.

CLXXVI

Hrabia Roland leży pod sosną. Ku Hiszpanii obrócił twarz. Wiele rzeczy przychodzi mu na pamięć; tyle ziem, które zdobył dzielny rycerz, i słodka Francja, i krewniacy, i Karol Wielki, jego pan, który go wychował. Płacze i wzdycha, nie może się wstrzymać. Ale nie chce przepomnieć¹⁰ siebie samego; bije się w pierś i prosi Boga o przebaczenie: „Prawdziwy Ojczy, któryś nigdy nie skłamał, [...] ocal moją duszę od wszystkich niebezpieczeństw za grzechy, którym popełnił w życiu!". Ofiarował Bogu swą prawą rękawicę, święty Gabriel wziął ją z jego dłoni. Opuścił głowę na ramię; doszedł ze złożonymi rękami swego końca. Bóg zsyła mu swego anioła Cherubina i świętego Michała opiekuna; z nimi przyszedł i święty Gabriel. Niosą duszę hrabiego do raj.

CIEKAWOSTKA

Według legendy zrozpaczony Roland po klęsce w bitwie chciał zniszczyć swój miecz Durendal, uderzając nim o skały. Miecz jednak pozostał nienaruszony, a w skałach powstała ogromna szczyrba – znana dzisiaj jako przełęcz Brèche de Roland [czyt.: bresz de rolan]. Miejsce to, znane głównie dzięki legendzie o średniowiecznym rycerzu, jest bardzo popularne wśród turystów.



⁸ **Par** – w średniowieczu: członek grupy wasali, czyli osób służących jednemu seniorowi – właścicielowi ziemskiemu.

⁹ **Mea culpa** – w języku łacińskim: moja wina.

¹⁰ **Przepomnieć** – zapomnieć, pominać.

Przełożył Tadeusz Żeleński (Boy)